Nro 158.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA
Sobota dnia 15 Maja r. 1830.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomosci Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze główněj w Warszawie dnia 27 kwietnia (9 Maja) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Przeniesiony zostaje: *W korpusie artyllerji i inżynierów.* Z pół-baterji rakietników konnych, podporucznik Felix Dembiński, do pół-kompanji rakietników pieszych. Otrzymują urlopy: *W korpusie inżenierów.* W bataljonie saperów, podporucznik Dollinger, na dni 20, do Wilna. *W piechocie*: Dowódzca dywizji 2ej piechoty, jenerał dywizji Żółtowski, na dni 6, w gubernję wołyńską. *W jeździe*: Dowódzca dywizji strzelców konnych, jenerał dywizji Klicki, na miesięcy 4, do Niemiec. *W sztabie placu twierdzy Zamościa*: Major placu téjże twierdzy, podpułkownik Krasnodębski, na dni 16. *W wojsku*: Major Osiecki, na miesięcy 3, do Karlsbad. *W korpusie inwalidów i weteranów*: Podporucznik weteranów Zapalski, na dni 24, do Krakowa.

NACZELNY WÓDZ
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem za p. o. Szefa Sztabu głównego
Jenerała Brygady, *Major Hoffmann.*

Piosnki sielskie autora poezji biblijnych Stefana Witwickiego wyszły już z druku. Przedają się po złp. 2.

Melitele noworocznik E. Odyńca wyjdzie z druku tego jeszcze miesiąca. Będą tam poezje Zaleskiego Bogdana, Mickiewicza, Witwickiego. Ostatni napisał do tego noworocznika wiersz na cześć Woronicza, którego wizerunek ma być załączony.

W rozlicznych okolicach na ziemi Polski wytryskują źródła niosące ulgę cierpieniom ludzkości. Na szczególniéjszą wzmiankę z tego względu zasługują następne kruszcowe krynice: w województwie Lubelskiém: w Bronowicach, w Stawinku, w Nałęczowie (zawierające rozłożone części żelaza). W każdém z miejsc wspomnionych znajdują się łazienki do kąpania. O czém dla tego namieniemy, że właśnie nadchodzi pora, w któréj dla poratowania zdrowia Polacy do zagranicznych udają się wód mineralnych. W wojew. Sandomirskiém: Gozdzików. Woda tamtejsza mocno rudą żelazną przejęta. W wojew. Krakowskiém: Czarków, z siarczanych źródeł znamienity, Solec i Busko. Ze wszystkich tu wyliczonych źródeł, najwięcéj w tym czasie zajmuje powszechność polską woda mineralna w Busku. O tém tedy miejscu podajemy krótką wiadomość z pisma pana W. W. obywatela Woj. Podl. udzielonego redakcji, które w całéj obszerności swojéj tak jakby zasługiwało, dla braku miejsca umieszczone być nie może..... Busko miasteczko za dawnych czasów należące do woj. Sandomirskiego, dziś w obwodzie Stobnickim woj. Krak. o mil 3 od Kielc, o mil 9 od Krakowa położone; około r. 1460 przez Dzierzysława z Rytwian herbu Jastrzębiec wojewodę sandomirskiego zakonowi PP. Norbertanek darowane, należy obecnie, po zniesieniu tego zakonu do dóbr rządowych. Gruzy Buska przeszłą świetność tego miasteczka poświadczają. Ze wsi w r. 1190 zmienione na miasto wzrosło w piękne i okazałe domy. Roku 1241 po nieszczęśliwéj naszych walce pod Chmielowem, przez Tatarów zburzone; r. 1287

przez Leszka monarchę Polski przywilejami nadane znowu się wzniosłszy, kilkakrotnie potém od różnych nieprzyjacioł zniszczone zostało. Nakoniec przypadkowy pożar prawie je w wiejską zamienił osadę. — Źródło nieocenionéj wartości podnosić zaczyna to miasteczko z smutnego upadku; rokrocznie przybywają tu kształtne budowle; z dobroci wody wznosić można, że wkrótce należyć będzie do rzędu piękniejszych miast Polski. P. Bełza magister filozofji podróżując w okolicach Krak. wojew., zajął się téj szczególnéj wody rozbiorem. Według podań jego: "źródło wody mineralnéj w Busku w temperaturze + 12° Reau: w ciśnieniu powietrza zwyczajném okazuje + 8½ Reau. Woda jest smaku słonego, przezroczysta; zapach ma słaby wodorodu siarkowego, który zaledwie z czasem w kształcie małych kulek się wydobywa. Wierzchnie warszty koło źródła są z łubku glinianego. Woda ta próbowana odczynnikami okazuje: wodoród siarkowy wolny, sól kuchenną, wodosiarkan soli, siarkan magnezji, ślad siarkanu wapna i kwasu węglowego. Rozbiór ten wykazuje 6 części różnorodnych, składających wodę buską; być może, iż skład ten tak szczególnych części był przyczyną, że chorzy w rozlicznych słabościach skuteczną znajdowali i prędką ulgę. Sława tego źródła z kraju naszego rozeszła się już za granicę. Mnóstwo osób z różnych krajów tu przybywa. Miasta tego okolice są najpiękniejsze; ztąd to widać niebotycznych gór karpackich wierzchołki. Okolice strojne w ponętne dla oka widoki!

Dyrekcja poczt skassowała 10 minut przeznaczonych na przeprzęż, która teraz nic czasu nie zajmuje, a zatém teraz nie w 24½, ale w 23 godzinach z Warszawy w Kaliszu stanąć musi.

(A. n.) Do jednéj z tutejszych restauracji przychodzi codziennie już prawie od roku w godzinie obiadowéj pies, nie mający pana. Goście, wiedząc o tém, zasilają go, i rzadko się zdarza, iżby pies ten głodny wyszedł z obiadu. Jeśli mu się to przypadkiem wydarzy, biegnie do innéj restauracji, gdzie zwykle na kolację przychodzi. Chciano, ale nadaremnie, dowiedzieć się, gdzie stałe ma noclegi; na ulicy, zły jest, kiedy go kto zaczepia nawet z tych, którzy mu codziennie podczas obiadu jeść dają. Niektórzy uważali, że sypia na dziedzińcu codziennie innego hotelu.

Uwiadomienie. — W składzie P. Ciechanowskiego utrzymującego prenumeratę wszystkich pism perjodycznych, a mieszkającego na Podwalu obok króla Zygmunta, przyjmuje się także Redakcja wszelkich memorjałów, podań i pism sądowych lub administracyjnych w językach francuzkim i polskim.

Dnia wczorajszego płacono na giełdzie warszawskiéj polskie listy zastawne, nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj zł. 1 gr. 17⅓ po 98; za obligacje udziałowe żądano po 400; za dukaty nowe po 19 zł. 22 gr.

Wczoraj wyciągnięto z koła następujące numera: 71. 68. 11. 83. 70.

Dziś zrana ciepła stopni 9. — Wczoraj w połud 17.

TEATR NARODOWY. Dziś: Drama Teressa czyli sierota z Genewy, i kom. Nienawiść kobiét.

Wiadomości Zagraniczne.

Journal du Havre pisze: Akademja francuzka radaby widzieć w gronie swojém P. Beranger, i mówią, że P. Chateaubriand sprawiał poselstwo, ażeby zachęcić tego barda do starania się o ten zaszczyt. Ale P. Beranger nie przyjął propozycji autora Atali. Rzecz szczególna. Kiedy P. P. Ancelot i Pongerville wszędzie o głosy żebrzą, ubiegając się o należenie do literackiego hotelu inwalidów, tymczasem nie dostaje Panu Beranger dla dopięcia celu tylko jednego głosu, ale mu o głos ten jest najtrudniéj, bo to głos jego własny.

Wiadomości z Hiszpanji nie są pomyślne. W Katalonji przewidują rozruchy, pomimo wszelkiéj baczności wielkorządzcy Espana. W Arragonji sprawia wielkie nieukontentowanie zaprowadzenie nowego prawa celnego.

Mówią w Paryżu, że xiąże Polignac, widząc, że xiąże Leopold nie może się zdecydować, czy ma jechać do Grecji, lub nie, ofiarował mu w imieniu rządu francuzkiego pożyczkę 36 miljonów fr., ale zapewniają, że interes pieniężny nie tyle wstrzymuje xięcia Leopolda od wyjazdu do Grecji, ile polityczny sposób myślenia Greków. W czasie pobytu swego w Paryżu, nie chciał xiąże Leopold przyjmować u siebie Greków, którzy mu uszanowanie swoje składać chcieli, wymawiając się tém, iż jeszcze nie przyjął ofiarowanéj sobie dostojności; wszelako przed odjazdem do Londynu prosił xięcia Suzzo, jako posła przyszłego rządzcy Grecji przy dworze francuzkim, aby Grekom których nie mógł przyjmować oświadczył, że żałuje, iż okoliczności nie pozwalały mu zabrać z nimi znajomości.

Dnia 10 kwietnia ochrzcił kardynał Zurla w Rzymie 4 osób wyznania mojżeszowego.

Niektóre gazety paryzkie czynią uwagę, że zamiar ucywilizowania Algieru przy pomocy wicekróla egipskiego jest mylnie obliczony, gdyż Algiér leży o kilkadziesiąt mil daléj od Kairu, niż Paryż od Stambułu.

W Brazylji głos powszechny jest przeciw mięszaniu się do sprawy portugalskiéj. Wszyscy Brazylczykowie chcą widzieć Portugalję niezawisłą od polityki swego monarchy. Don Pedro miał nagle rozpuścić w Rio deputowanych; w mieście tém nie czynią żadnych przygotowań do wojny z Don Miguelem.

Niedaleko Sant Jago w kraju chilijskim, stoczyli w grudniu tamtejsi naczelnicy stronnictw, kilka mniéj stanowczych bitew.

Odebrano w Paryżu najnowsze numera gazet egipskich. Znajdują się w nich skargi zgromadzeń prowincjonalnych przeciw gubernatorom.

Aktorowie teatru paryzkiego Odeon udali się d. 23 kwietnia do więzienia S. Pelagji, gdzie jest osadzony autor dramatyczny P. Fontan, i robili przed nim próbę nowéj jego trajedji p. t. *Joanna*. Chwalono już w pismach prefekta policji, że dozwolił takich odwiedzin, ale wkrótce pochwały te zamieniły się w żale, gdy się dowiedziano, że P. Fontan wraz z innemi przestępcami przeprowadzono do więzienia w Poissy.

Król francuzki wydał postanowienie, zaprowadzające w ministerjum spraw zagranicznych szkołę dyplomatyczną, w któréj 24 młodzieńców uczyć się będzie kosztem rządu prawa publicznego i traktatów.

Xiąże Saskokoburski bierze z sobą do Grecji kilku officerów francuzkich. Kazał on zrobić w Paryżu model, podług którego stawiane będą w Grecji domy zajezdne, których tam wcale nie ma.

Rejencja na wyspie Tercejrze wydała listy pozwalające chwytać okręty portugalskie, płynące pod banderą Don Miguela.

Boliwar postanowił udać się osobiście do Caracas i pojednać tamtejszych mieszkańców i Wenezuelczyków z rządem kolumbijskim.

Miasto Pisa wezwało Toskańczyków do składek na wystawienie pomnika xięciu Toskańkiemu, dziadowi teraźniejszego xięcia.

Zaprowadzenie palenia wódki w Europie.

Wynalazek palenia wódki winniśmy podobno lekarzom arabskim, którzy wódki jako lekarstwa używali, nieogłaszając sposobu jéj robienia, ponieważ im religja innego z niéj użytku niedozwalała.

Arnold de Villeneuve, lekarz w Montpellier, był piérwszy, który w Europie tę sztukę upowszechnił. Żył w wieku XIV i pisał o zbawiennych skutkach miernie używanéj wódki, z zapałem zajętego swoją sztuką Francuza. Lubo sztuka jego aż nadto wielu żarliwych pozyskała stronników, którzy przez nadużycie życia skracali, wszelako stał się Arnold dobroczyńcą ziomków swoich. Nie jest rzeczą pewną, zkąd nabrał wiadomości robienia tego napoju. Twierdzą niektórzy, że perski lekarz Rahzes, który w wieku X w Kordubie w Hiszpanji sztuki lekarskiéj nauczał, chciał uczniów swoich naprowadzić na drogę tego wynalazku. Lecz Arnold mógł także własnym pomysłem, lub przy-

padkiem wynaleść sposób palenia wódki, który się wkrótce potém rozszerzył, a początkowo miastu Montpellier wielkie przynosił korzyści. W późniejszych czasach mieszczanie i wieśniacy palili sami wódki, przez co się znacznie upowszechniła. Tenże sam Arnold był piérwszym który wynalazł chemiczny sposób wyrabiania likierów, perfum i terpentynowego olejku. Tyle użytecznych wynalazków i tyle zdolności, było za nadto wielką zasługą, aby się nie obudziły przeciw Arnoldowi zawiść i prześladowania. Niewdzięczni jego ziomkowie, którzy mu tyle winni byli, nie mogli go cierpić między sobą; wygnany z Montpellier umarł w Paryżu r. 1313. Jako wynalazca został wkrótce zapomniany.

Arnold poświęcił 30 lat życia swego umiejętnościom i odwiedził wszystkie szkoły w Europie natenczas kwitnące. Jego liczne pisma są już teraz rzadkiemi, zawiérają wiele użytecznych osobliwości, między innemi kommentarz nad sławném dziełem lekarskiéj szkoły w Salerno.

Ptaki małpiéj natury.

Pomiędzy ptakami znajduje się także rodzaj z małpią naturą. Ptak ten nazwany Panuu z Numidji, naśladuje wszystko co tylko widzi i to go pozbawia wolności. Ptasznicy spostrzegłszy go, stawają w pobliskości naczynie pełne wody i w jego przytomności myją sobie oczy i nogi, potém odchodzą zostawując naczynie. Natychmiast ptak przylatuje, naśladując co widział, myje sobie tąż samą wodą oczy i nogi tak że ani widzieć ani chodzić nie może. W tym stanie z łatwością go chwytają.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616